

**OCZEKUJEMY OD RZĄDU DZIAŁAŃ! | ŹŁE SIĘ DZIEJE W SANEPIDZIE
O GODNĄ PRACĘ DLA WSZYSTKICH | BIEG SOLIDARNOŚCI**

egzemplarz bezpłatny

dwutygodnik

ZRM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

SERWIS INFORMACYJNY

SOLIDARNOŚĆ

MAŁOPOLSKA

25 czerwca 2009

nr 8 (639)

ISSN 1507-0875

4 VI 2009

„To nie tak miało być”



NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

www.solidarnosc.krakow.pl

Stanowisko Nr 3/2009

ZR Małopolska NSZZ „Solidarność” z dnia 22 maja 2009 r.

Rząd RP

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” uważa decyzję o przeniesieniu uroczystości obchodów 20-lecia wyborów z Gdańska do Krakowa za tchórzostwo!

Ucieczka z Gdańska jest wyrazem arogancji, braku pokory oraz szacunku wobec Ofiar Grudnia '70 roku i Ofiar stanu wojennego.

Zdziwienie budzi także fakt, że zapomnieliście Państwo, iż to właśnie w czerwcu 1979 r. Ojciec Święty Jan Paweł II wołał w Warszawie „o odnowę oblicza ziemi, tej ziemi” zapoczątkowując wielkie zmiany, jakie dokonały się później w Polsce.

Budowanie konfliktu wokół miejsca obchodów 20-lecia nie w pełni demokratycznych wyborów jest tematem zastępczym odwracającym uwagę społeczeństwa od sytuacji zagrożonych zwolnieniami w zakładach pracy.

Stosowaniu nieuczciwej propagandy, używaniu obelżywych słów wobec Związkowców broniących miejsc pracy przez ludzi rządzącej ekipy wyrażamy stanowcze NIE!

Uchwała Nr 6/2009

ZR Małopolska NSZZ „Solidarność” z dnia 22 maja 2009 r.

W związku z planowanymi obchodami 30 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” Zarząd Regionu postanawia odstąpić od organizacji III Sesji Zwyczajnej VIII WZD NSZZ „Solidarność” Region Małopolska w roku 2009. Stosowne sprawozdania z działalności Zarządu Regionu zostaną przedłożone Delegatom na zebraniu sprawozdawczo – wyborczym WZD Regionu Małopolska na kadencję 2010 - 2014.



Bez naszej pomocy Anetka nie przeżyje!

Anetka choruje na genetyczną chorobę ceroidolipofusynozę. Jest to dziś w Polsce choroba nieuleczalna. Jedyłą szansą na przeżycie Anetki jest operacja w USA, gdzie Anetka jest zapisana na listę rekrutacyjną i jesienią może mieć wykonany zabieg operacyjny. Możliwości finansowe rodziców i rodziny nie sprostają tym wydatkom. Dlatego zwracamy się z gorącą prośbą do ludzi dobrej woli o pomoc, by Anetka mogła wygrać wyścig ze śmiercią.

Fundacja „Dorośli Dzieciom” uruchomiła dla Anetki subkonto: nr konta 53 1910 1019 2402 7236 3121 0001 z dopiskiem dla Anetki Gierczyk lub na konto Bogumili Gierczyk: 92 8804 0000 0031 0306 4855 0001. Kontakt z rodzicami Anetki: e-mail: bogda-1980@go2.pl, tel. 668606934.

SERWIS INFORMACYJNY

Wydawca: Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”.
Redaguje zespół: Joanna Furtak, Adam Gliksman (red. nacz.).
Odpowiedzialny ze strony Prezydium: Henryk tabędz.
Projekt graficzny: Fabryka Reklamy, tel. (+48 12) 294 81 80. Skład: Joanna Furtak.
Druk: PRINTGRAPH Brzesko. Nakład 2500.
Adres redakcji: Pl. Szczepański 5, 31-011 Kraków, tel./fax: (012) 423 12 98,
e-mail: info2.krakow@solidarnosc.org.pl, ISSN 1507-0875.

Uwaga! Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w materiałach niezamówionych oraz nie gwarantuje zamieszczenia tekstów autorskich przekazanych w formie nieczytelnej. Numer zamknięto 17 czerwca 2009 r.

Po następny numer zapraszamy 16 lipca 2009 r.
Zapraszamy na stronę internetową: www.solidarnosc.krakow.pl

Spis treści:

AKTUALNOŚCI

Adam Gliksman

Oczekujemy od rządu działań3

Adam Gliksman

4 VI Gdańsk4

OPINIE

Komentarz Przewodniczącego

ZR Wojciecha Grzeszka5

Agnieszka Seweryn

Żle się dzieje w Sanepidzie6

Adam Gliksman

O godną pracę dla wszystkich8

Adam Gliksman

Nie tak...9

Adam Gliksman

Bieg Solidarności13

SPOŁECZEŃSTWO

Stanisława Wodyńska

Brat Ojca Świętego...15

Z REGIONU10

Teledysk o wolności

Zespół Lombard przygotował specjalny teledysk do utworu opowiadającego o bohaterstwach działaniach „Solidarności” i jej członków pt. „Road to freedom” („Droga do wolności”). Teledysk oraz utwór można posłuchać oraz ściągnąć na dysk komputera ze strony www.prasa.lombard.pl.

OCZEKUJEMY OD RZĄDU DZIAŁAŃ!

Obrady Zarządu Regionu w dniu 22 maja br. zdominowały tematy związane z konfliktem wokół obchodów rocznicy wyborów 4 czerwca 1989 r., który jest wykorzystywany przez rząd do odwrócenia uwagi społeczeństwa od coraz bardziej uciążliwych społecznie skutków kryzysu w gospodarce. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom rządu Donalda Tuska, wciąż nie zostały bowiem przygotowane ustawy, które wprowadzą w życie propozycje związków zawodowych i pracodawców na łagodzenie skutków dekonunktury w gospodarce, a przede wszystkim doprowadzą do utrzymania miejsc pracy. Rząd obiecywał, że odpowiednie akty prawne, wdrażające złożone przez partnerów społecznych propozycje, zostaną przygotowane najpóźniej do końca kwietnia, teraz gabinet Donalda Tuska wyznaczył sobie kolejny termin: koniec czerwca. „Solidarność” naciska jednak, by przyspieszyć działania i w przypadku fiaska rozmów do 10 czerwca br. zapowiedziała ogólnopolską akcją protestacyjną (po tygodniu rząd przesłał swoje propozycje, które nie w pełni satysfakcjonują jednak „Solidarność” – propozycja rządowa ustalenia wysokości subsydiowanego tzw. płatnego postoju na poziomie zasiłku dla bezrobotnych – znacząco ogranicza skuteczność takiej pomocy z punktu widzenia pracowników). W przyjętym stanowisku „Solidarność” Małopolska wzywa rząd do przyspieszenia rozwiązywania pro-

blemów gospodarczych kraju.

Obchody rocznicy wyborów 4 czerwca będzie związek zawodowy „Solidarność” zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami – obchodził w Gdańsku, gdzie na Placu Solidarności pod pomnikiem Poległych Stoczniovców została odprawiona uroczysta msza św. Podczas Zarządu Regionu przekazano apel Komisji Krajowej o udział w uroczystościach. W tym samym dniu w Katowicach związek zorganizował dużą manifestację, będącą wyrazem sprzeciwu wobec polityki rządu (relacje z obu wydarzeń przedstawiamy w „Serwisie”). Najbliższe miesiące powinny zweryfikować skuteczność działań rządowych. Okazję do rozliczenia rządu będzie Zjazd Krajowy „Solidarności”, który odbędzie się w dniach 15-16 października br. w Białymstoku.

Zarząd Regionu Małopolska zadecydował, że Sesja Zwyczajna Walnego Zebrania Delegatów Regionu Małopolska nie odbędzie się, zastrzeżono jednak, że w przypadku wystąpienia ważnych okoliczności zebranie delegatów zostanie zorganizowane.

W związku z dyskusją na temat zmian wysokości świadczeń statutowych, Zarząd Regionu zajął stanowisko, iż należy dotychczasowe minimalne wysokości pozostawić na dotychczasowym poziomie, pozwalając poszczególnym organizacjom na ewentualne podwyższanie ich wysokości, w zależności od sytuacji finansowej organizacji.

„Budowanie konfliktu wokół miejsca obchodów 20-lecia nie w pełni demokratycznych wyborów jest tematem zastępczym, odwracającym uwagę społeczeństwa od sytuacji pracowników zagrożonych zwolnieniami w zakładach pracy” – zauważa Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”, protestując przeciwko nieuczciwej propagandzie rządu i atakowaniu związków zawodowych.

Adam Gliksman

4 VI GDAŃSK

Okolo 5 tys. uczestników, 250 pocztów sztandarowych wzięło udział w obchodach 20. rocznicy częściowo wolnych wyborów, które odbyły się w Gdańsku. Przedstawiciele regionów i branż z całej Polski uczestniczyli w uroczystej mszy św. za ojczyznę, którą pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców odprawił kardynał Józef Glemp.

Obecny w tym dniu w Gdańsku Prezydent RP Lech Kaczyński przypomniał, że bez „Solidarności” ogromna operacja, jaką było przejęcie władzy i stabilizacja sytuacji w kraju, nie byłaby możliwa: „Zwycięstwo nie mogło być wtedy dziełem jednego człowieka, nawet najbardziej genialnego, musiało być dziełem zbiorowego wysiłku, dziełem tysięcy, tysięcy i jeszcze raz tysięcy i takim właśnie było to zwycięstwo roku 1989, taka była walka podziemna” - powiedział Prezydent.

Lech Kaczyński powiedział również, że rocznica 4 czerwca nie jest świętem wspólnym dla wszystkich. W jego opinii kolebka „Solidarności” jest miejscem naturalnym dla organizacji tej uroczystości.

W samo południe na Placu Solidarności rozpoczęła się msza św. pod przewodnictwem Prymasa Józefa Głępa. Podczas homilii abp Sławoj Leszek Głódź, powiedział że czerwcowe wybory były ważnym etapem polskiej

drogi do wolności. Wówczas rzesze Polaków powiedziały „tak” drodze ku wolności, przemianom systemowym i gospodarczym. Metropolita gdański przypomniał, że źródłem przemian w Polsce i powstania „Solidarności” była ofiara robotników z Grudnia 1970 r. Późniejszy zryw, jego zdaniem czerpał siłę ze źródeł wiary i nauki Jana Pawła II: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi. Przedwczoraj, 2 czerwca, minęło trzydzieści lat od chwili, kiedy na warszawskim placu Zwycięstwa Jan Paweł II wypowiedział to zdanie. Może najważniejsze zdanie wypowiedziane w ciągu polskiej historii! Może najważniejsze wezwanie! Wysłuchane!” - mówił gdański metropolita.

- Czy to dziedzictwo trwa? (...) Odnieść można niekiedy wrażenie, że najwyższe instytucje narodu, szczególnie parlament, przypominają nową wieżę Babel w której pomieszały się języki - jakże trudno porozumieć się z tymi, którzy wyrosli ze wspólnego, solidarnościowego pnia. Czy pamiętamy słowa Ojca Świętego z Zaspły: „Nie może być program walki ponad programem solidarności”. Co zrobić z rozwarstwieniem placowym, z prywatyzacją, z bezrobociem? - pytał abp Głódź.

Po mszy na wiecu wystąpił Prezydent Lech Kaczyński i Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S”. Lech Kaczyński przyznał, że dziś, po 20 latach możemy mówić zarówno o wielkich sukcesach, jak i o wielkich porażkach. Sukcesem - w ocenie Lecha Kaczyńskiego - jest wolność, niepodległy kraj, „pewne postępy w modernizacji”, edukacja milionów Polaków. Do porażek prezydent zaliczył z kolei sytuację w Stoczni Gdańskiej i „chorobę bezrobocia”.

Jak mówił, stocznia w Gdańsku „to nie jest tylko zakład montażowy statków”, ale i symbol wolnej Polski. - I nie ma prawa

Największym niepowodzeniem ostatnich 20 lat jest brak społecznej solidarności i aktywności - powiedział podczas obchodów 20. rocznicy wyborów w 1989 r. pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców, Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.



upaść - uważa Prezydent. Stocznia jest pomnikiem - mówił - a żaden naród, który szanuje samego siebie, nie będzie zwał pomników, cokołów. - Ten pomnik już jest i niech zostanie - dodał Lech Kaczyński.

Mówiąc o bezrobociu Prezydent zaznaczył, że choroba ta niszczyła ponad pół pokolenia i niosła za sobą wszelkie możliwe nieszczęścia: „Dwa, trzy lata temu wydawało się, że pokonaliśmy tę chorobę, a dziś ona znów wraca - ocenił Lech Kaczyński, a „Solidarność” powinna się jej energicznie przeciwstawić: „Musicie walczyć i jestem tutaj z wami” - dodał. Jak podkreślił, w Polsce nie może znów być 2 czy 2,5 mln bezrobotnych.

Lech Kaczyński zaznaczył, że praca to „mniej ludzkiego nieszczęścia i więcej sukcesów, a państwo ma służyć wszystkim, a nie tylko bogatym. Rzeczpospolita jest dobrem wszystkich Polaków” - powiedział.

Przewodniczący „Solidarność” podziękował wszystkim ludziom i środowiskom, o których się nie pamięta, a bez których nie byłyby możliwe przemiany w Polsce. Niestety, jak mówił Janusz Śniadek, pokolenie „Solidarność” nie zawsze na tych przemianach korzystało. Największym niepowodzeniem ostatnich 20 lat jest brak społecznej solidarności i aktywności. - Dziś Polska, członek wielkiej europejskiej rodziny, należy do krajów o największym rozwarstwieniu płac - grupa najbogatszych zarabia 15-cie razy więcej niż proporcjonalna grupa zarabiających najmniej, 2/3 pracowników zarabia poniżej średniej krajowej, płaca minimalna należy do realnie najniższych w Europie, a pracujący Polacy najczęściej w Europie znajdują się w sferze ubóstwa - wymieniał przewodniczący „S”.

Kończąc swoje wystąpienie przewodniczący podkreślił, że „Solidarność” musi pamiętać o tych, którzy nie mają powodów do radości. Podziękował także wszystkim przybyłym tego dnia pod Pomnik Poległych Stoczniovców.



fol. D. Pietrzyk

Zebrani na Placu Solidarności przyjęli Apel w 20-tą rocznicę odzyskania suwerenności. Związkowcy wyrażają w nim solidarność z tymi, którzy upominają się o godną pracę i godziwą płacę, o Polskę przyjazną pracownikom. „Apelujemy do polityków wszystkich opcji - Polsce potrzebny jest program narodowej solidarności - na rzecz zmniejszenia rozwarstwienia społecznego i ubóstwa, na rzecz skutecznego wsparcia przedsiębiorstw w czasie kryzysu, równego dostępu do usług publicznych - ochrony zdrowia i edukacji, na rzecz wyrównywania szans, inwestowania w człowieka, dialogu i partnerstwa. Będziemy się tego domagać od każdego rządu i parlamentu, od każdej władzy - w imię godności polskiego pracownika, w imię przyszłości młodych pokoleń i rozwoju Polski” - czytamy w Apelu przyjętym w Gdańsku.



**Specjalnie dla „Serwisu”:
Wojciech Grzeszek,
Przewodniczący Zarządu
Regionu Małopolska
NSZZ „Solidarność”:**

„Przy okazji obchodów rocznicy 4 czerwca 1989 r. wielu z nas zadało sobie pytanie: czy rzeczywiście jest to dzień, w którym mamy co świętować? Z jednej strony tak, bo data ta symbolizuje początek przemian, ale z drugiej strony wiemy, że nie były to jeszcze w pełni wolne wybory, a ich wynik był skutkiem pewnego kontraktu przy „okrągłym stole”. Konsekwencje tego kompromisu do dziś odczuwamy w polityce i w gospodarce.

„Solidarność” świętowała w tym dniu w Gdańsku, bo to miasto jest kolebką naszego związku, będącego symbolem nadziei Polaków na zmiany. Zmiany wywalczone przez polskich robotników, przed którymi władza zdecydowała się uciec w dwudziestą rocznicę wyborów.

Żle się stało, że premier zreiterował przed spotkaniem ze społeczeństwem. Myślę, że odczucia nas wszystkich są podobne, że nie godzi się, by w wolnym i demokratycznym państwie, grupa polityków świętowała tak ważną rocznicę odcięta od Polaków murami Wawelu. W tym uroczystym dniu nie sposób było zapomnieć o błędach, jakie popełniono w III RP, o problemach, które dotyczą nas, o słabym i często nieprzyjaznym państwie, o łamaniu praw pracowniczych i związkowych. Zostało to mocno wyartykułowane podczas manifestacji w Katowicach.

ŹLE SIĘ DZIEJE W SANEPIDZIE

Sekcja Pracowników Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych NSZZ „Solidarność” Region Małopolska jest zaniepokojona ogromnymi problemami występującymi w stacjach Sanepid.

Państwowa Inspekcja Sanitarna od kilku lat cierpi na brak właściwego finansowania. Budżet na wydatki pozapłacowe odbiega od realnych potrzeb i w praktyce (w najlepszym przypadku) zapewnia funkcjonowanie stacji tylko w pierwszym półroczu. W tegorocznym budżecie o 10% zmniejszono wydatki pozapłacowe w stosunku do roku ubiegłego, a w powiatowych stacjach województwa małopolskiego kwoty te zmniejszono nawet o 15%. Nie zmieniono przy tym zakresu nałożonych na Inspekcję zadań, nie uwzględniono także dodatkowych zadań wynikających z bieżących zagrożeń. Jeśli uwzględnimy fakt, że Inspekcja musi też pokryć zobowiązania finansowe z roku ubiegłego, to trudno nie obawiać się bankructwa wielu stacji Sanepid.

Sytuacja finansowa wielu stacji jest bardzo trudna, czy nawet wręcz katastrofalna: brakuje środków na działalność podstawową (transport, zapłacenie rachunków za prąd, gaz, na zakup odczynników i materiałów biurowych, itd).

Stacje Sanepid muszą być (mimo tych utrudnień) w pełni gotowości do podjęcia działań w przypadku rozmaitych zagrożeń, takich jak grypa, sepsa meningokowa, bioterroryzm, itd.

W tej sytuacji trudno nie zwrócić uwagę na to, że brakuje środków na zabezpieczenie pełniej gotowości do podjęcia działań w chwili zagrożenia i równocześnie środki

nie wystarczają na realizację dotychczas nałożonych działań, np. w zakresie monitoringu wody. W tak krytycznej sytuacji finansowej nakładane są dodatkowe kosztowne działania, np. badanie piasku z piaskownic bez dodatkowego wsparcia finansowego.

Brak jest również środków finansowych na realizację 2% wzrostu wynagrodzeń pracowników stacji w bieżącym roku, zapisanego w ustawie budżetowej.

W tak trudnej sytuacji finansowej od stycznia 2010 roku proponuje się reformę związaną ze zmianą podległości pod samorząd powiatowy, przy przejściu obiektów, których założycielem jest starosta lub prezydent w powiatach grodzkich pod nadzór wojewódzkich stacji, co znacznie zwiększy koszty tego nadzoru.

W okresie, gdy mówimy o tanim państwie, zwiększa się koszty nadzoru nad obiektami (przejazd pracownika z wojewódzkiej stacji do odległych powiatów, koszty przejazdu, czas). Ponadto zmiany te powodują zwolnienia pracowników w powiatowych stacjach (odprawy) i wzrost zatrudnienia w wojewódzkich, gdzie zaistnieje potrzeba stworzenia dodatkowych stanowisk pracy.

Zmiana ta utrudni nadzór nad obiektami, zwłaszcza w przypadkach grypy, sepsy meningokowej, które dotyczą nie tylko jednego powiatu czy województwa ale całego kraju lub są o zasięgu międzynarodowym. Przy tych zagrożeniach najważniejszy jest czas reakcji.

W przypadku przejścia szpitali pod nadzór województwa przebieg nadzoru epidemiologicznego znacznie się wydłuży: będzie

Zagrożenie epidemią tzw. świńskiej grypy zwróciło oczy Polaków na służby odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa epidemiologicznego.

Tymczasem, na przekór oficjalnym informacjom rządu, Stacje Sanitarno-Epidemiologiczne cierpią na chroniczne niedofinansowanie, a najnowsze zmiany organizacyjne znacznie ograniczą skuteczność ich działania.

dalej od społeczeństwa. Mieszkańcy w takim przypadku nie mogą czuć się bezpiecznie.

Planowana decentralizacja Państwowej Inspekcji Sanitarnej spowoduje ujemne następstwa w postaci dodatkowych kosztów organizacyjnych, ograniczenia decyzyjności i obiektywizmu działania, jak również stworzenia sytuacji korupcyjnych. Reforma rozbija jednolity klarowny system kontrolny i badawczy stacji sanitarno-epidemiologicznych oraz pozbawia tę służbę niezbędnej dla niej konieczności niezależności decyzyjnej i egzekucyjnej.

Dwa lata eksperymentu (w latach 1999-2001) dowiodły, iż to rozwiązanie było błędem. Funkcjonowanie Państwowej Inspekcji Sanitarnej w administracji zespolonej negatywnie oceniło Biuro Bezpieczeństwa Narodowego w raporcie o stanie przygotowań państwa do realizacji zadań w zakresie monitorowania, diagnozowania oraz zwalczania i usuwania skutków zagrożeń środkami mikrobiologicznymi (1999) oraz Naczelną Izbą Kontroli w raporcie pokontrolnym z 2001 roku.

Zadania Państwowej Inspekcji Sanitarnej odznaczają się wysokim stopniem fachowości oraz ukierunkowaniem na zadania szczególnie trudne i o istotnym znaczeniu dla państwa i obywateli. PIS jest inspekcją o zasięgu ogólnokrajowym i jako jedyna zajmuje się zdrowiem publicznym.

Wyodrębnienie organizacyjne inspekcji sanitarnej oraz ograniczenie jej samodzielności w stosunku do rządowej administracji ogólnej jest szczególnie istotne w sytuacji, gdy występuje realny konflikt interesów, a rozstrzygnięcia organów inspekcji są niepopularne, choć niezbędne.

Pewne służby i pewne zadania wykonywane w imieniu państwa na rzecz obywateli muszą być zcentralizowane. Takie zadania jak bezpieczeństwo sanitarne kraju z pewnością jest nie do przecenienia w obliczu zagrożeń, przeciwko którym inspekcja ma przeciwdziałać – przede wszystkim dotyczy to epidemii, itd. Centralizacja tych służb jest nieodzowna.

Obecne struktury były wielokrotnie pozytywnie oceniane przez Komisję Europejską. Międzynarodowa Komisja Zdrowia podkreślała w szczególności zalety „pionowego podporządkowania organów inspekcji”.

Podporządkowanie Państwowej Inspekcji Sanitarnej terenowym organom administracji rządowej i samorządowej spowoduje:

- podział jej jednolitej struktury i utratę niezależności działania;
 - ograniczenie decyzyjności i obiektywizmu działania jak również stworzenie sytuacji korupcyjnych (np. kontrola w zakresie żywności i żywienia w obiektach będących własnością wpływowych radnych) jak dowiodło doświadczenie z lat 1999-2001 czyni kontrolę iluzoryczną.
 - nieuniknione upolitycznienie stanowiska inspektora sanitarnego;
 - realny konflikt interesów wyrażony dominacją interesu administracji lokalnej nad realizacją ustawowych zadań w zakresie ochrony zdrowia publicznego w skali ogólnopolskiej;
 - konieczność poniesienia dodatkowych kosztów na ponowne wpisy do rejestrów, stworzenia od nowa i nadania statutów, regulaminów organizacyjnych, nowych sztyków, pieczęci, formularzy, upoważnień, legitymacji itd.;
 - zwiększenie kosztów nadzoru nad obiektami, których założycielem jest starosta lub prezydent w powiecie grodzkim przez objęcie nadzorem tych obiektów przez wojewódzkie stacje (koszty dojazdu, czas itd.), zwolnienia w powiatowych stacjach pracowników i zatrudnienie w wojewódzkich stacjach pracowników, dla których należy przygotować stanowiska pracy (pomieszczenia biurowe, biurka, komputery itd.);
 - stacje sanitarne o profilu laboratoryjno-nadzorowanym prowadzą działalność laboratoryjną dla kilku powiatów. Wdrożony model wymaga centralnego planowania zarówno w zakresie inwestycji finansowania jak również działalności merytorycznej.
- Wprowadzana reforma zaburza prace laboratoriów. W sytuacji, w której brakuje środków na działalność podstawową w zakresie zabezpieczenia bezpieczeństwa sanitarnego stacjom sanitarnym grozi bankructwo. Pracownicy, aby ratować miejsca pracy rezygnują z części wynagrodzeń, a w zamian proponuje się im bardzo kosztowną trzecią reformę w okresie ostatnich 10 lat.

Czy w takiej sytuacji możemy czuć się bezpiecznie? Jak proponowane zmiany mają się do idei taniego państwa?

Adam Gliksmann

O GODNĄ PRACĘ DLA WSZYSTKICH

NSZZ „Solidarność” przyłączył do protestu. W manifestacjach w Pradze i Berlinie wzięło udział ponad półtora tysiąca związkowców z „S”. Manifestanci pod hasłami: „Wasza chciwość nasz kryzys” domagali się nowej polityki społecznej w Unii Europejskiej, zdecydowanej walki z rosnącym w całej Europie bezrobociem oraz niedopuszczenia do powrotu finansowego kapitalizmu odpowiedzialnego za kryzys.

Podczas wystąpienia na placu przewodniczący „S” Janusz Śniadek, pozdrowił wszystkich uczestników manifestacji a szczególnie przedstawicieli „S”, którzy z różnych regionów przyjechali do Pragi. - Pracownicy całej Europy walczą solidarnie w obronie zatrudnienia, o więcej miejsc pracy, o godną pracę. Domagamy się, aby ciężary kryzysu były solidarnie dźwigane przez wszystkich. Solidarnie - to znaczy, że musi w tym brać udział państwo i pracodawcy. Nie godzimy się na przerzucanie wszystkich ciężarów na pracowników - powiedział Janusz Śniadek.

Praga była jednym z czterech europej-

skich miast, w których EKZZ zorganizowała Europejskie Dni Akcji. W manifestacji w Pradze wzięło udział około 100 członków Małopolskiej „Solidarność”. Europejskie związki zawodowe domagają się nowego ładu społecznego, który daje pierwszeństwo sprawiedliwości społecznej, solidarności i większej liczby lepszych miejsc pracy. Ochrona socjalna musi być wzmocniona w celu uniknięcia wykluczenia społecznego. Związkowcy mówią „nie” dla nadużyć finansowych kapitalizmu, które prowadzą do rosnącej społecznej niesprawiedliwości i nierówności.

EKZZ kładzie nacisk na konieczność zabezpieczenia nowego ładu dla pracowników, przy jednoczesnej publicznej kontroli towarzyszącej dotacjom publicznym dla banków. Postuluje zwiększenie środków finansowych na szczeblu europejskim i krajowym na tworzenie pakietów ratunkowych dla pracowników. Sytuacja na europejskim rynku pracy wymaga m.in. tworzenia ww. pakietów, uwzględniających ochronę miejsc pracy i zwiększenie zakresu szkoleń.

Prawie 350 tys. pracowników wzięło udział w protestach w Madrycie, Brukseli, Berlinie i Pradze w ramach Dni Akcji ogłoszonych przez Europejską Konfederację Związków Zawodowych.



foto: Dorota Węghda

NIE TAK...

Manifestacja „Solidarności” była inna niż dotychczasowe organizowane przez związek – na ulicach Katowic było bowiem i kolorowo, i głośno. Z głośników wydobywały się rockowe dźwięki piosenek Tiltu, Republiki, Lecha Janerki i Kultu. O tym, że nie było to zaproszenie na kolejną rockową imprezę w „Spodku” przekonywał utwór „Donald marzi” Kabaretu pod Wydrwigroszem.

Pod „Spodkiem” zebrało się w sumie około 6 tys. manifestantów, którzy pod hasłem „To nie tak miało być” chcieli wyrazić sprzeciw wobec braku działań antykryzysowych i lekceważeniu przez rząd dialogu społecznego. Wśród manifestujących nie pojawili się oczywiście ani premier Tusk, ani tępiący związkowców Stefan Niesiołowski. Uprzedzając jednak kolejne ataki na „Solidarność” wicemarszałka Sejmu (a niegdyś członka związku) organizatorzy podali numer telefonu komórkowego S. Niesiołowskiego, proponując, by uczestnicy manifestacji w wiadomościach tekstowych wyrazili swoje opinie na jego temat. Na „platformie cudów” przypomniano o kolejnych porażkach rządu Donalda Tuska.

Przy dźwiękach muzyki, gwizdków i trąbek barwna manifestacja z transparentami i balonikami wyruszyła pod Urząd Wojewódzki w Katowicach. Przemarsz robił wrażenie na mieszkańcach Katowic. Uwagę zwracali bębniarze, górnicza orkiestra z mażoretkami (dziewczynami żonglującymi podczas defilady specjalnymi pałeczkami) i związkowa husaria. Ludzie przystawali na ulicach, robili zdjęcia z telefonów komórkowych, machali z okien.

Pod Urzędem Wojewódzkim głos zabrał Piotr Duda, przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej „S”: „Mamy dziś prawo nie tylko cieszyć się z wolności, ale także wykrzyzczyć

nasze niezadowolenie. Dziś słowo „Solidarność” nie jest mile widziane na salonach, a jego logo próbuje się wykorzystywać do partykularnych interesów.”

Na zakończenie manifestacji odśpiewano nieoficjalny hymn „Solidarności”: „Żeby Polska była Polską”. Na podkreślenie zasługują doskonała organizacja manifestacji i brak jakichkolwiek zakłóceń porządku. Oprócz związkowców ze Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” uczestniczyli w nim członkowie „S” z Podbeskidzia, Częstochowy, stocznicy z Gdańska i Szczecina, ZZ Kadra, ZZ Górników w Polsce, Sierpnia 80 i NSZZ „S” Policjantów. Do Katowic w geście solidarności przyjechali także związkowcy ze Słowacji, Czech i Włoch.

Na manifestacji nie zabrakło także przedstawicieli Małopolskiej „Solidarności”: kolejarzy na czele z przewodniczącym OSK Henrykiem Sikorą i górników z Libiąża. Małopolska miała jeszcze jednego przedstawiciela: był nim Smok Wawelski, który głosił: „Dzisiaj wolę być z wami, niż na Wawelu z politykami”.

„Nie tak miała wyglądać Polska za którą głosowaliśmy 20 lat temu” – to przesłanie towarzyszyło 6 tysiącom manifestantów, którzy w rocznicę wyborów 1989 r. przeszli ze sztandarami „Solidarności” ulicami Katowic. Niezadowolenie z sytuacji kraju zmanifestowane w Katowicach było ważnym uzupełnieniem uroczystości rządowych w Krakowie.



foto: Henryk Łabęziński

Gorlice

W V Pielgrzymce Ludzi Pracy i Poszukujących Pracy w Wadowicach do Sanktuarium św. Józefa wzięło udział 68 osób z Gorlic wraz z Pocztem Sztandarowym KM NSZZ „Solidarność” „Glinik”. Pielgrzymi po drodze zwiedzili Porąbkę Uszewską i Kalwarię Zebrzydowską.

3 maja w rocznicę uchwalenia Konstytucji członkowie Związku wraz z pocztem sztandarowym KM NSZZ „Solidarność” „Glinik” i pocztem Międzyszkolnej Komisji Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gorlicach uczestniczyli w okolicznościowej mszy św. w kościele pw. NNMP w Gorlicach, oraz pozostałych obchodach z tej okazji.

23 maja br. „Solidarność” Ziemi Gorlickiej włączyła się w organizację uroczystości ogłoszenia Kościoła NNMP w Gorlicach Bazyliką Mniejszą. Przedstawiciele Związku złożyli komplet ornatów jako dar ołtarza. Oprócz członków Związku w uroczystości uczestniczyły poczty sztandarowe Komisji Międzyszkolnej NSZZ „Solidarność” „Glinik” i poczet Międzyszkolnej Komisji Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gorlicach.

25 maja br. w Biurze Oddziału nr 1 w Gorlicach miało miejsce spotkanie przedstawicieli komisji zakładowych z poseł RP Barbarą Bartuś, która kandyduje do Parlamentu z listy PiS. Poseł przedstawiła zebranim informację o pracach poselskich, o pracach nad projektami ustaw i o zaangażowaniu w bieżące sprawy kraju i regionu. Zebrani prowadzili ożywioną dyskusję, zadając pytania oraz zgłaszając uwagi.

4 czerwca br. 72 związkowców z Gorlic wzięło udział w uroczystościach obchodów 20. rocznicy częściowo wolnych wyborów, które odbyły się w Gdańsku na Placu Solidarności. W uroczystościach wziął również udział poczet sztandarowy KM NSZZ „Solidarność” „Glinik” oraz poczet sztandarowy Duszpasterstwa Ludzi Pracy z Gorlic. Wizyta w Gdańsku była też okazją do zwiedzenia tego nadbałtyckiego miasta.

Krzysztof Kotowicz

Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski dla Zdzisława Szczura

(18.05) Zdzisław Szczur, szef „Solidarności” w Wadowicach, został odznaczony przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego za zasługi dla Polski i „Solidarności” Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Po uroczystej mszy św. odprawionej przez ks. kard.

Stanisława Dziwisza w rocznicę urodzin Ojca św. Jana Pawła II w Wadowicach w dniu 18 maja br. nastąpiło wręczenie Krzyża. W imieniu Prezydenta RP Krzyż Kawalerski Zdzisławowi Szczurowi wręczył Poseł na Sejm RP Paweł Kowal.

Zdzisław Szczur od 1980 r. jest aktywnym działaczem „Solidarności”. Po wprowadzeniu stanu wojennego organizował pomoc dla internowanych i prowadził dalej działalność związkową. W marcu 1982 r. został za to aresztowany i skazany na 1,5 roku więzienia. Po wyjściu na wolność nadal działał na rzecz związku w Wadowicach, doprowadzając do odtworzenia jego struktur. Zdzisław Szczur jest aktywnym działaczem związkowym na szczeblu regionalnym., angażuje się także w liczne akcje społeczne. Jest radnym miasta i gminy Wadowic, a w bieżącej kadencji pełni funkcję przewodniczącego Rady Miejskiej. Mimo rozlicznych zajęć nie zapomina o swoich kolegach z lat 80. współorganizując ich spotkania. „Odnaczenie jest dla mnie dużym wyróżnieniem, ale nie zapominam o ludziach, z którymi razem pracowaliśmy i działaliśmy w „Solidarności”. Takich osób w Wadowicach i w naszym regionie było sporo. Krzyż traktuję nie jako wyróżnienie dla mnie osobiście, ale jako dowód uznania dla wysiłku i działalności całej „Solidarności w Wadowicach” — mówił po otrzymaniu odznaczenia. „Nie byłoby tego Krzyża, gdyby nie moi rodzice, moja żona, która ze mną wytrzymała przez te lata i gdyby nie osoby, które o to wyróżnienie się starały” — dodaje skromnie Zdzisław Szczur.

majlech

Tarnów

(21.05) Ukazał się pierwszy tom wydawnictwa poświęconego historii „Solidarności” w Tarnowie. Jego autor — Zdzisław Sumara — pracuje już nad kolejnymi dwoma tomami.

W Małopolsce — obok Krakowa — najwięcej na temat historii „Solidarności” napisano właśnie w Tarnowie, w czym spora zasługa Zdzisława Sumary. Spod jego pióra wyszły już trzy książki poświęcone historii związku: „Od trzynastego do trzynastego — tarnowska „Solidarność” na tle wydarzeń 1981-1982 — w świetle podziemnych publikacji prasy polityczno-związkowej ukazującej się w kraju oraz relacji osób”, „Tarnowska „Solidarność” od stycznia 1980 r. do grudnia 1981 r. w świetle dokumentów i prasy związkowej w Tarnowie” oraz „Ks. Jerzy Popiełuszko na tle wydarzeń 1981-1985 w świetle podziemnych publikacji i prasy polityczno-związkowej ukazującej się w kraju”. Mimo

tak dużej ilości wydawnictw Zdzisław Sumara zaprezentował niedawno pierwszy tom „trojczków” poświęconych „Solidarności” w Tarnowie. Pierwsza część obejmuje lata 1978-1981 i opisuje początki opozycji w Tarnowie, czasy Komitetu Obrony Robotników, tworzenie „Solidarności”, a zamyka ją wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r.

Kolejne części będą obejmować: tom II okres od 13 grudnia 1981 do porozumień okrągłego stołu, tom III okres po 1989 r..

AG

Częstochowa

(23.05) Raz do roku w zorganizowanej pielgrzymce przybywają na Jasną Górę pracownicy Telekomunikacji Polskiej S.A. W 20-stym, jubileuszowym spotkaniu uczestniczyło ok. 2 tysiące pracowników firmy, w większości należących do Związku Zawodowego NSZZ „Solidarność” TP S.A.

Wśród pielgrzymów obecna była Elżbieta Pacuła - przewodnicząca Sekcji Krajowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Telekomunikacji Polskiej S.A.

„Niestety zwolnienia to jest bardzo duży problem u nas, część pracowników już jest tak zestresowanych, że się zgadza się dobrowolnie odejść z firmy, a wiemy, jaki jest obecnie rynek pracy — mówi Elżbieta Pacuła — My, jak co roku, przychodzimy zawierzyć nasze rodziny Matce Boskiej, przychodzimy modlić się przede wszystkim o zdrowie, bo to jest najważniejsze, a poza tym o spokój w Ojczyźnie i żeby jednak praca była”.

„W tym roku musieliśmy podpisać porozumienie, które realizowało te zwolnienia. Jeszcze przez najbliższe dwa lata prawie 2,8 tys. osób odejdzie z naszej spółki. Spowodowane jest to zarówno zmianami organizacyjnymi pracy, jak również tym, co się dzieje na rynku, najprościej jest zwolnić pracownika, traktuje się go, można powiedzieć, jak rzecz, i w ten sposób ogranicza się koszty pracy” — dopowiada Jerzy Dąbrowski, wiceprzewodniczący Sekcji Krajowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Telekomunikacji Polskiej S.A.

Witając zgromadzonych o. Mieczysław Polak, podprzeor Jasnej Góry podkreślił, że w wielu zakładach pracy nie szanuje się godności pracowników. „W dzisiejszym świecie, który często odrzuca Boga i Jego przykazania, pracownik nierzadko staje się przedmiotem dla pracodawcy, jest wykorzystywany, eksploatowany, traktowany bez należytego mu szacunku, zastraszany groźbą zwolnienia — mówił podprzeor klasztoru jasnogórskiego - Na tym miejscu trzeba sobie przypomnieć prawdę o godności każdego człowieka, godności pracy ludzkiej. Niech wasza pielgrzymka będzie

okazją do refleksji nad istotą waszej pracy, łączącej ludzi. Żadne technologie nie zastąpią człowieka”.

Pielgrzymi zbrali się na wspólnej mszy św. w bazylice o godz. 13.00. Eucharystii przewodniczył bp Jan Wątroba z Częstochowy. W homilii ks. biskup przypominał pielgrzymom o znaczeniu pielgrzymowania do sanktuariów, przede wszystkim sanktuarium jasnogórskiego. „Sanktuarium to miejsce zawierzenia Bogu i Jego Matce. To tego uczył nas w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski Sługa Boży Jan Paweł II, 30 lat temu” — powiedział kaznodzieja.

W czasie mszy św. wypowiedziany został Akt Zawierzenia pracowników Telekomunikacji i ich rodzin Matce Bożej.

o. Stanisław Tomoń

Nowa Huta

(28.05) W ostatni weekend maja zwyczajowo przypada „Dzień Drukarza”. Pamiętaliśmy o tym święcie w czasach stanu wojennego i następnych lat walki o „Niepodległą”. Pamiętamy i teraz.

W dniu 28 maja 2009 roku po raz kolejny spotkaliśmy się przy pomniku Prasy Niezależnej. Wartę honorową pełnili harcerze z ZHR-u. Modlitwę za zmarłych przyjaciół, „braci drukarzy” poprowadził Ks. Tadeusz Isakowicz Zaleski. Przewodniczący Solidarności Walczącej Kornel Morawiecki przesłał nam list na ten czas. Został on odczytany przy pomniku:

Drukarze i kolporterzy z tamtych lat!

Czym były gazetki „Hutnika”, SW, LDPN-u, KPN-u, MRKS-u, FMW, gazetki zakładowe, studenckie i szkolne w latach 80? Świadectwem wolności w nas i naszą walką o wolność. Wtedy ścigali nas szpicle i SB-cy. Komuna szczęśliwie padła, ale gdzie nasza Polska Solidarna?

Wczorajsza „Rzeczpospolita” publikuje „Europejską kartę na rzecz wolności prasy”. Dokument możliwy tylko w takiej Europie, do której budowy my drukarze i redaktorzy prasy podziemnej przyłożyliśmy ręce i walki. Myślę, że pod tą kartą moglibyśmy się podpisać. Choć czegoś mi tam wyraźnie brakuje. Wtedy, w konspiracji przeciwstawialiśmy się bezwzględnej dyktaturze panującej polityki. Dziś nad naszymi mediami panuje względny dyktat kapitału i wielkich pieniędzy. Tego tematu w Karcie jak na lekarstwo. Cenzurę pokonał, czy mamy się poddać politycznej poprawności i komercji?

Poeta Solidarności Jerzy Narbutt wzywał: „wolnej myśli, to już za nic nie daj”. Nie damy!

*Z pozdrowieniami od Solidarności Walczącej
Kornel Morawiecki*

Wieńce i kwiaty, znicze i lampki. Krótka chwila zadumy gdy Paweł Wnęclaw zagrał na trąbce „Ciszę”. W rodzinnym kręgu trzymając się za ręce odśpiewaliśmy „Boże coś Polskę”. Jeszcze tylko wspólne pamiątkowe zdjęcie.

W części nieoficjalnej, gość specjalny naszego spotkania Paweł Orkisz śpiewał (dla ludzi z Nowej Huty legendarny) „Komentarz” i inne pieśni. Drżenie serca odczuwam do tej pory pisząc te słowa.

Leszek Jaranowski

Tarnów

(23.05) Mszą świętą w intencji twórców Komitetów Obywatelskich, działaczy Solidarności i w podziękowaniu za bezkrwawą rewolucję 1989 roku, rozpoczęła się sobotnia, uroczysta sesja Rady Miejskiej i Rady Powiatu Tarnowskiego. Powstanie KO przy Lechu Wałęsie to pokłosie postanowień Okrągłego Stołu. „Komuniści zgodzili się oddać część władzy w ręce opozycji demokratycznej. W całym kraju powstawały KO. Podobnie było w Tarnowie. W strukturach tarnowskiego KO pojawili się działacze Solidarności, osoby związane z Klubem Inteligencji Katolickiej, Solidarnością Rolniczą oraz byli działacze KOR-u i innych organizacji patriotyczno - niepodległościowych w czasach PRL-u. Komitety powstawały także w większych miastach byłego województwa tarnowskiego. W Bochni współtworzył je Jerzy Orzeł, a w Dębicy Janek Rusznica” - wspominali uczestnicy sesji.

Podczas sesji głos zabrał wiceprzewodniczący Małopolskiej „Solidarności” Henryk Łabędź, który powiedział: „Dziękuję Wam uczestnicy komitetów obywatelskich Solidarność za odwagę i wolną Polskę i przepraszam Was w imieniu małopolskiej „Solidarności” za to, że nie w pełni potrafiliśmy możliwości, jakie przed nami stworzyliście, wykorzystać.

„Solidarność” chce dziś po raz kolejny podkreślić Waszą rolę, bo zawsze przy tego typu uroczystościach następuje chęć promocji różnych osób z wielu ugrupowań, nawet tych, które nie są w przyjaźni ze Związkiem.

Właśnie taka postawa niektórych wzmacnia we mnie pragnienie powiedzenia, że mimo wszystkich wad Związku, tylko NSZZ „Solidarność” kontynuuje myśli i idee sprzed 30 lat, kiedy powstawały marzenia o wolnej Polsce i 20 lat, kiedy naród przy nieocenionej pracy komitetów obywatelskich odzyskał długo oczekiwaną wolność.

Chcę podkreślić, że 30 i 20 lat temu, tak jak i teraz inicjatywy wolnościowe podejmowali ludzie związani cały czas z Solidarnością.

Nie ma więc pierwszej, drugiej czy też piątej Solidarności. Ona jest jedna!!! Możliwości i metody działania są tylko inne.

Chęć „przyporządkowania” Solidarności do jakiejś partii jest niemądrym, niezrozumiałym i z góry skazanym na porażkę zabiegiem marketingowo-PR-owskim.

Związek jest dumny ze swojej niezależności, ponieważ inspiracją i jedynym cenzorem jest wolny człowiek w wolnej ojczyźnie.

W imieniu Solidarności bardzo serdecznie chcę Wam podziękować za przekazanie tych wolnościowych genów. Powstanie Solidarności, jak i Komitetów Obywatelskich Solidarności nie byłoby możliwe bez duchowej pomocy ludzi Kościoła.

„Niech zstąpi Duch Twój odnowi oblicze ziemi...tej ziemi” czy też „Sursum Corda” są tej tezy potwierdzeniem, a pochodziły one od naszego najwyższego autorytetu Jana Pawła Wielkiego.

Podjęmowanie działań obywatelskich w oparciu o naukę społeczną Kościoła jest zapisane w statucie Związku i temu przestaniu jesteśmy wierni.”

majlech

Kraków

(26.05) Wydanie „Encyklopedii Solidarności” zawierającej 3 tys. haseł i ponad 5 tys. biogramów, konferencje naukowe, liczne publikacje, wystawy o opozycji w PRL i nowy portal internetowy - zapowiada Instytut Pamięi Narodowej w latach rocznic związanych z „Solidarnością”.

„W IPN lata 2009-2010 będą stały pod znakiem „Solidarności” - zapowiedział prezes IPN Janusz Kurtyka. Wyjaśnił, że wzmożona działalność naukowa i edukacyjna Instytutu dotycząca „Solidarności” wiąże się z 20. rocznicą wyborów z 4 czerwca 1989 r. oraz z przyszłoroczną 30. rocznicą powstania NSZZ „Solidarność”. Według prezesa IPN, jednym z najważniejszych projektów IPN dotyczących demokratycznej opozycji jest wydanie „Encyklopedii Solidarności”, którego celem jest zebranie szczegółowych informacji na temat historii opozycji w PRL w latach 1976-1989. W encyklopedii znajdzie się ok. 3 tys. haseł rzeczowych, m.in. o nielegalnych wydawnictwach, strajkach, grupach podziemnych; ponad 5 tys. życiorysów najważniejszych działaczy, a także kalendarium faktów i wydarzeń związanych z antykomunistyczną opozycją. Encyklopedia ukaże się w sierpniu 2010 r.

AG

BIEG SOLIDARNOŚCI

O takich imprezach często mówi się, że wrosły w tradycję danej miejscowości, co nie zawsze zresztą jest prawdą, bo ta nie wynika tylko z powtarzalności, ale i z zaangażowania i potrzeby mieszkańców. Te wszystkie warunki z pewnością jednak spełnia – rozgrywany już od 1995 r. – Uliczny Bieg Solidarności w Wadowicach. Co roku bierze w nim udział wielu biegaczy z Wadowic i z dalszych regionów Polski, co roku pojawiają się w nim nowe twarze, ale też bieg ma już swoich weteranów, którzy rywalizują o zwycięstwo, a porażki starają się zasłonić sukcesem w roku kolejnym.

Także w tym roku (30 maja) aż 130 osób, w tym bardzo wiele dzieci i młodzieży, stanęło na starcie Biegu „Solidarności”, rywalizując o Puchary Przewodniczącego Małopolskiej „Solidarności” Wojciecha Grzeszka i Burmistrza Wadowic Ewy Filipiak. Trasa biegu tradycyjnie wiodła spod Pomnika 12 Pułku Piechoty na stadion Skawy Wadowice.

W kategorii do 16 lat rywalizowano na dystansie 5 km i co ciekawe mimo zaćmionej walki niewiele się zmieniło. Swoją klasę potwierdzili Justyna Dyrzc i Kamil Stanaszek, którzy zwyciężyli również w ubiegłym roku. Wśród dziewcząt nie zmieniła się nawet cała trójka: po Justynie Dyrzc, na metę wbiegły (tak jak przed rokiem) Angelika Kolasa i Emilia Bryndza.

Jeszcze więcej dramaturgii zafundowali widzom dorośli, biegnący na dystansie 10 km. Tym razem – z czasem 34 minuty i 49 sekund zwyciężył Wojciech Gajewski z Zabrza, który pokonał wadowiczanina Tomasza Miśkowca i zwycięzcę z 2008 r. Jacka Kasprzyka z Krakowa.

Z kolei wśród pań udany rewanż wzięła oświęcimianka Jolanta Brandys, która przed rokiem była trzecia, w tym razem wygrała z reprezentantkami gospodarzy – Martą Zajac i Iwoną Mielnicką.

Choć pogoda była zmienna, to

**„Solidarność”
królowała na
ulicach Wadowic
– tym razem nie
była to jednak
pikieta związku,
a 15. uliczny bieg
„Solidarności”, który
już na dobre zagościł
w kalendarzu
majowych imprez
w rodzinnym mieście
Jana Pawła II.**



foto: Tadeusz Szurlikowski

uczestnicy na nią nie narzekali. Uczestnikom trud wynagrodziły i satysfakcja z ukończenia zawodów (w tym roku wszyscy dobiegli do mety) i nagrody przygotowane przez organizatorów. Puchary i nagrody wręczyli Burmistrz Wadowic Ewa Filipiak, wiceprzewodniczący Małopolskiej „Solidarności” Jerzy Jaworski i przewodniczący „Solidarności” wadowickiej Zdzisław Szczur. Po zakończonym biegu na stadionie odbył się festyn dla wszystkich uczestników.

Równoległe na stadionie Skawy został rozegrany międzynarodowy turniej piłkarski o Puchar Przewodniczącego „Solidarności” Ziemi Wadowickiej. W zawodach rozgrywanych systemem „każdy z każdym” zwyciężyli samorządowcy z Priehodu (Słowacja), wyprzedzając reprezentantów Policji z Bańskiej Bystrzycy i z Wadowic. „Solidarność” wadowicka tym razem okazała się nadzwyczaj gościnna i zajęła ostatnie – czwarte miejsce.

Sponsorzy XV Ulicznego Biegu „Solidarności” w Wadowicach

Burmistrz Wadowic Ewa Filipiak
Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”
Organizacje Zakładowe NSZZ „Solidarność” Ziemi Wadowickiej
Grupa MAspex Wadowice
ZPC Skawa S.A.
Spółdzielnia Inwalidów „Pionier”
Wadowickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
PEC „Termowad” Sp. z o.o.
„KomWad” Sp. z o.o.
Zakłady Mięsne „Wadowice: Sp. z o.o.
Przedsiębiorstwo Komunalne „Eko” Sp. z o.o.
Kryta Pływalnia „Delfin”
Firma Budowlana „Wulkan”
Stacja paliw „Zadoil” Sp. j.
Salon Sportowy Adidas w Wadowicach
Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych Sp. z o.o.
Pijalnia Piwa „U Konrada”

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Ś†P

Marii de Hernandez-Paluch

znakomitej dziennikarki, osoby zaangażowanej w walkę o wolną Polskę, uczestniczki protestów studenckich w 1968 r., dziennikarki „Życia Literackiego”, „Dziennika Polskiego”, „Tygodnika Powszechnego” i „Gazety Krakowskiej”, aktywnej działaczki „Solidarności”, osoby zasłużonej w walce o wolną prasę (po pozbawieniu jej w stanie wojennym prawa publikowania w oficjalnych gazetach i czasopismach), cenionej autorki „Hutnika”, współzałożycielki i redaktora naczelnego miesięcznika „Bez dekretu”. Po zmuszeniu do wyjazdu do Paryża współpracowniczką Radia Wolna Europa, paryskiej „Kultury” i „Kontakt” odznaczony za swoje zasługi medalami „Niezłomni w Słowie” oraz „Pro Memoria Prasy Podziemnej”.

*pogrążona w smutku
Małopolska „Solidarność”*

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Ś†P

Stanisława Koscha

znakomitego prawnika, członka Studenckiego Komitetu Solidarności. Osoby niezmiernie zaangażowanej w tworzenie w 1980 r. Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników „Solidarność Wiejska”. W 1981 r. wspierał uczestników strajku Rzeszowsko-Ustrzyckiego. W stanie wojennym bronił represjonowanych opozycjonistów. Od 1989 r. kierował komisją wsi i rolnictwa przy Komisji Zespołu „Kraków” Regionalnego Komitetu „Solidarności”.
W osobie Pana Stanisława Koscha żegnamy wielkiego społecznika, oraz osobę wielce zasłużoną dla polskiej wsi.

*pogrążona w smutku
Małopolska „Solidarność”*



Brat Ojca Świętego Jana Pawła II dr Edmund Wojtyła pomaga ludziom

W kwietniu br. Stowarzyszenie im. dr Edmunda Wojtyły w Wadowicach – w prowadzonym przez siebie od 6 lat Domu Pielęgnacyjnym – rozpoczęło cykl turnusów opiekuńczych dla osób obłożnie chorych i niedołączonych, przebywających w swoich środowiskach rodzinnych. Jest to wspólna akcja, w której uczestniczy Wojewoda Małopolski, a której celem jest przyjsię z pomocą rodzinom doświadczonym ciężarem opiekowania się członkiem rodziny z różnych przyczyn bardzo w swojej sprawności ograniczonym. Są to zazwyczaj mężowie, żony, ojcowie, dziadkowie, którzy w podeszłym wieku poważnie zachorowali, stracili możliwości samodzielnego funkcjonowania, a przestali być pacjentami w rozumieniu obecnego systemu opieki zdrowotnej. Wypisani ze szpitala po wylewach, po zaostrzeniu się objawów demencji starczej, powrócili do swoich środowisk, stając się dla najbliższych poważnym, angażującym nieraz przez całą dobę, problemem. Jak zapewnić im opiekę?

Wychodząc ze szlachetnej inicjatywy, że tym umęczonym opiekunom należy się przynajmniej raz w roku dwutygodniowy urlop – w Małopolsce przeprowadzono akcję organizacji turnusów opiekuńczych, których celem jest zapewnienie pobytu i właściwych form pielęgnacyjno-opiekuńczych osobom wyłonionym przez Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej. Dom Pielęgnacyjny Stowarzyszenia im. dr. Edmunda Wojtyły dotąd prowadził działalność w zakresie pobytu dziennego, rehabilitację leczniczą, wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego, profilaktykę zdrowotną, opiekę domową i aptekę darów.

Uczestnicząc w tym programie organizuje dwutygodniowe pobyty dla 105 chorych z całego województwa, dla których pobyt w mieście rodzinnym Karola Wojtyły ma również specjalne znaczenie. Turnusy liczą 15 osób. Opiekę nad nimi sprawują pielęgniarki i opiekunki, które na co dzień zatrudnione są w Po-

wiatowym Szpitalu w Wadowicach oraz wolontariusze, w tym osadzeni z Zakładu Karnego w Wadowicach.

Niezależnie od szczytnych celów przyświecających całemu programowi realizowany jest również przeze mnie dodatkowy program – jako że jestem przewodniczącą NSZZ „Solidarność” Służby Zdrowia w Wadowicach – stworzenia dodatkowych możliwości zarobkowania dla średniego i niższego personelu medycznego, który w wadowickim szpitalu jest skandalicznie nisko wynagradzany. Od 1,5 roku trwamy w sporze zbiorowym z Dyrekcją na temat podwyższenia płac, doszliśmy już do krawędzi przepaści, jaką byłoby odejście od łóżek chorych. Dyrekcja wie, że tego nie zrobimy w placówce, której patronuje Ojciec Święty Jan Paweł II. Sytuacja jest patowa, więc rozwiązanie, które stwarza kilkunastu osobom możliwość dodatkowych zarobków – oczywiście kosztem wypoczynku, pracy ponad siły – nie jest bez znaczenia.

Jest to już druga prowadzona przeze mnie, jako działacza NSZZ „Solidarność” inicjatywa, która wspiera mizeryjną organizacyjną służbę zdrowia w wolnej Polsce. Pierwszą było Międzynarodowe Konto Solidarności Pomocy Szpitalowi im. Jana Pawła II w Wadowicach, które w ciągu 6 lat istnienia zebrało znaczne środki umożliwiające zakup nowoczesnej aparatury o wielkiej wartości do diagnozowania i leczenia.

Teraz w grupie osób, którym patronuje brat Ojca Świętego – dr Edmund, działamy na rzecz tych, którzy opieki potrzebują, stwarzając przy tym okazję wzmocnienia budżetów rodzinnym tym, którym trudno związać koniec z końcem – Pracownikom Służby Zdrowia.

Przewodnicząca NSZZ „Solidarność”
Wadowickiej Służby Zdrowia
Stanisława Wodyńska

Wpłaty na rzecz Stowarzyszenia można dokonywać na rachunek: PKO BP SA O/Wadowice
44 1020-1433-0000-1202-0050-4621

XXIX PIESZA PIELGRZYMKA KRAKOWSKA NA JASNA GÓRĘ

6-11.08.2009



Otoczmy troską życie

Kraków-Wawel – 6.08.2009 r., godz. 7.00 Msza św.
Ksiądz Kardynał Stanisław Dziwisz

Zapisy w Bazach Wspólnot: 1-5 sierpnia 2009 r.
(maj, czerwiec, lipiec 2009 r. - zapisy w parafiach)

- Wspólnota I **PRĄDNICKA**, ks. Jacek Pierwola, Parafia św. Jana Chrzciciela, 31-416 Kraków, ul. Dobrego Pasterza 117a, tel. 012 412 58 50 w.24
Wspólnota II **ŚRÓDMIEJSKA**, ks. Piotr Iwanek, Parafia Kolegiaty św. Anny, 31-008 Kraków, ul. św. Anny 11, tel. 012 429 37 81
Wspólnota III **PROKOCIMSKO-PODGÓRSKA**, ks. Piotr Wiktor, Parafia Najświętszej Rodziny, 30-837 Kraków, ul. Aleksandry 1, tel. 012 659 06 03
Wspólnota IV **NOWOHUCKA**, ks. Franciszek Gruszka, Parafia NMP Królowej Polski, 31-831 Kraków, ul. Obrońców Krzyża 1, tel. 012 648 42 20 w. 24
Wspólnota V **GDOWSKO-NIEPOŁOMICKA**, ks. Zdzisław Piwowar, Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy, 32-007 Zabierzów Bocheński, Wola Batorska 3, tel. 012 281 60 02
Wspólnota VI **SKAWIŃSKO-CZERNICHOWSKA**, ks. Wiesław Widuch, Parafia Miłosierdzia Bożego, 32-050 Skawina, ul. M. Curie-Skłodowskiej 12, tel. 012 276 76 70
Wspólnota VII **CHRZANOWSKO-TRZEBIŃSKA**, ks. Grzegorz Pieróg, Parafia MB Różańcowej, 32-503 Chrzanów, ul. Kusocińskiego 4, tel. 032 623 97 89
Wspólnota VIII **SUSKA**, ks. Adam Banasik, Parafia Narodzenia św. Jana Chrzciciela, 34-323 Ślemień 1, tel. 033 865 40 69

Koordinacja pielgrzymki:

Ks. Jan Przybocki - Parafia MB Dobrej Rady, 30-820 Kraków, al. Dygasińskiego 44a, tel. 012 650 27 09, e-mail: x.janprzybocki@gmail.com
Ks. Piotr Iwanek - Parafia Kolegiaty św. Anny, 31-008 Kraków, ul. św. Anny 11, tel. 012 429 37 81
Andrzej Bac - tel. 0 602 482 705, e-mail: bac@pro.onet.pl

www.pielgrzymkakrakowska.diecezja.pl

FRANCISZKANSKA3.PL



DZIENNIK POLSKI

TVP KRAKÓW



Plus
RAZEM LEPIJ